

Sygn. akt: VIII K 1267/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Jędrzej Czerwiński

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Witkowska

w obecności oskarżyciela - Marcina Gawrysiaka

po rozpoznaniu dnia 6 marca 2018 roku

sprawy:

1. **M. Z.c. R. i I. z domu D.,**

ur. (...) w T.

oskarżonej o to, że:

w okresie od 09.08.2007r. do 30.09.2015r. w T. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z P. Z.w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników (...) w T. co do faktycznego zużycia ciepłej wody i zimnej wody podawała im nieprawdziwe dane o stanie liczników czym doprowadziła (...)w T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 27 117,55 zł stanowiącej wartość rzeczywistych opłat za wodę

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

2. **P. Z.s. W. i B. z domu S.,**

ur. (...) w T.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 09.08.2007r. do 30.09.2015r. w T. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. Z.w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników (...) w T. co do faktycznego zużycia ciepłej wody i zimnej wody podawał im nieprawdziwe dane o stanie liczników czym doprowadził (...)w T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 27 117,55 zł stanowiącej wartość rzeczywistych opłat za wodę

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

ORZEKA:

I. uznaje **oskarżonych M. Z.i P. Z.** za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, tj. występku z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk z tym ustaleniem ,iż działali na szkodę W. M. R. (...)w T. i za to po zastosowaniu art. 37 a kk w myśl art. 34 § 1a pkt 1 kk i na podstawie art. 286 § 1 kk wymierza mu kary po 12 (dwanaście) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne wskazanej przez Sąd w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 34 § 3 kk zobowiązuje oboje oskarżonych do podjęcia stałej pracy zarobkowej w terminie 3 (trzech) miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku;

III. na podstawie art. 45 § 1 kk zasądza od oskarżonych solidarnie na rzecz (...)w T. kwotę 27 117,55 zł (dwadzieścia siedem tysięcy sto siedemnaście złotych pięćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa;

IV. zasądza od Skarbu Państwa (Kasy Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat M. T. kwotę 1859,76 zł (tysiąc osiemset pięćdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt sześć groszy) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu;

V. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych, a wydatkami obciąża Skarb Państwa.

VIII K 1267/17

UZASADNIENIE

M. i P. Z. w okresie od 9.08.2007r. do 30.09.2015r. zajmowali lokal przy ulicy (...) w T.. W każdym z mieszkań w budynku przy ul. (...) zamontowane były wodomierze. W budynku zamontowane były również wodomierze zbiorcze obejmujące wszystkie mieszkania. Budynkiem zarządzała Wspólnota Mieszkaniowa i znajdowały się w nim zarówno mieszkania prywatne jak i będące w zasobach (...)w T.. Do tych ostatnich należał lokal zajmowany wraz z dziećmi przez M. i P. Z..

System rozliczania opłat za wodę polegał na tym, że poszczególni lokatorzy mieli obowiązek udostępniać wodomierze w mieszkaniach inkasentom w celu odczytu ich stanu. W wypadku nieobecności w mieszkaniu lokatorzy mogli przekazać stan wodomierzy drogą mailową, telefonicznie, a nawet pozostawić kartkę ze stanem wodomierzy u sąsiada, ewentualnie na drzwiach mieszkania. Wspólnota Mieszkaniowa rozliczała się z dostawcą wody, a więc (...), na podstawie odczytu wspomnianych wodomierzy zbiorczych. W lokalu zajmowanym przez M.P. Z. w czynszu ujęta była również opłata za wodę, którą to opłatę wyliczano w stosunku miesięcznym na podstawie stanu wodomierzy odczytywanych przez inkasentów lub przekazywanych przez najemców. Odczyty następowały kilka miesięcy, najczęściej co sześć. Na tej podstawie (...)odprowadzał odpowiednie kwoty opłat do Wspólnoty Mieszkaniowej. Przez wiele lat system funkcjonował na zasadzie zaufania zarówno (...) do lokatorów, którzy podawali stany wodomierzy, jak i Wspólnoty Mieszkaniowej do (...), który przekazywał jej opłaty za wodę wyliczone na podstawie stanów wodomierzy. Wspólnota i tak płaciła za wodę na podstawie stanów wodomierzy zbiorczych.

M. i P. Z. praktycznie ani razu nie udostępnił inkasentom wodomierzy znajdujących się w wynajmowanym przez nich mieszkaniu, a ich stany podawali (...)osobiście, jak pozwalała na to praktyka.

Po pewnym czasie zauważono rozbieżności pomiędzy kwotami opłat dokonywanych przez Wspólnotę Mieszkaniową (...) a kwotami opłat za wodę, które uiszczali lokatorzy bądź też (...) w ich imieniu. Wspólnota Mieszkaniowa podjęła decyzję o wymianie wodomierzy we wszystkich lokalach i zastąpienia ich wodomierzami, których stany były odczytywane drogą radiową. Wymiana ta w lokalu przy ul. (...) nastąpiła na przełomie września i października 2015r. Wówczas to pracownicy firmy dokonującej wymiany spisali rzeczywiste stany wodomierzy w wyżej wymienionym lokalu. Stan wodomierza za zimną wodę wynosił u Państwa Z. 1059 m³, a za ciepłą 1020m³, co potwierdziła osobiście M. Z. podpisując protokół wymiany.

Mając do dyspozycji poprzednie stany wodomierzy podawane przez małżeństwo Z. ustalono znaczną różnicę. Podawane wcześniej osobiście przez lokatorów stany wodomierzy wskazywały na zużycie w okresach mniej więcej 6 miesięcznych po kilka metrów sześciennych każdego z rodzajów wody (w marcu 2014r. Państwo Z. nie podali w ogóle stanów wodomierzy). W wyniku opisanego wyżej odczytu rzeczywistych stanów wodomierzy okazało się, że w okresie 6-ciu miesięcy 2015 r. (kwiecień – wrzesień), przyjmując rzetelne podawanie stanów wodomierzy przez Państwa Z. osobiście, musieliby zużyć odpowiednio 587 m³ wody zimnej i 744 m³ ciepłej. W sposób oczywisty wykazało to, że podawane osobiście przez lokatorów na przestrzeni poprzednich lat stany wodomierzy były nieprawdziwe. Różnica pomiędzy opłatami za wodę przekazywanymi w imieniu Państwa Z. przez (...) Wspólnocie Mieszkaniowej wyniosła

27.115,55 zł. (...) uregulował ową różnicę na rzecz Wspólnoty. Część gotówką drogą przelewu bankowego (20 421,84 zł.), część w drodze kompensat (6 695,71 zł).

Dowód:

- aneks do umowy najmu k. 99-100
- zawiadomienie o przestępstwie k. 2-4 wraz z dokumentami k. 5-21,
- tabela z informacją o stanach wodomierzy k.49-50
- zeznania A. P. k.210v-212, 24-27, 52-54, 129-130
- zeznania I. P. k.212
- zeznania A. S. k.222v-224, 37-38, 93-94
- zeznania E. P. k.224v-225, 40-41. 96
- protokół wymiany wodomierzy k. 205,
- protokoły odczytów k. 218 (marzec 2012r. i 2013r.) , k. 219 (wrzesień 2013r.),
- zestawienia odczytów wodomierzy po wymianie k. 217

Oskarżeni M. i P. Z. nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu i złożyli wyjaśnienia (k. 187v-189). Wynikało z nich, że praktycznie zawsze wpuszczali inkasentów, którzy dokonywali odczytów wodomierzy. Jeżeli nie było ich w domu stan wodomierzy podawali telefonicznie lub za pośrednictwem sąsiadki (I. P.), której zostawiali kartkę z odczytem dokonany przez siebie. Należy rozumieć, że stany liczników podawali zgodnie z rzeczywistością. Tylko jeden raz córka (M. K.) nie wpuściła inkasentów do mieszkania, gdyż była niepełnoletnia. M. Z. potwierdziła także, że podpisała protokół wymiany wodomierzy nie kwestionując ich stanu odczytanego przez pracownika firmy dokonującej wymiany. Zastrzegła jednak, że nie zwróciła uwagi jaki był wynik odczytu. Oskarżeni nie potrafili powiedzieć jakie wyniki odczytów miały miejsce po wymianie wodomierzy. Podkreślili, że tylko na początku obowiązywania umowy z (...) płacili cokolwiek za mieszkanie (w 2007 roku), a później w ogóle żadnych opłat nie dokonywali.

Sąd co do meritum odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonych. Były one sprzeczne z pozostałym materiałem zgromadzonym w toku postępowania. Praktycznie tylko córka oskarżonej M. K. zeznała mniej więcej zgodnie z wersją oskarżonych, aczkolwiek i tak zaprzeczyła wyjaśnieniom M. i P. Z. co do podawania stanów wodomierzy telefonicznie. Raz jeden – jak twierdziła – stan wodomierzy podano przez sąsiadkę. Już w tym miejscu należy stwierdzić, że odmówiono wiary zeznaniom M. K.. Były nie tylko sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków i dowodom z dokumentów, ale także z wyjaśnieniami samych oskarżonych. Świadek próbowała potwierdzić wersję matki odnośnie wpuszczania inkasentów do mieszkania, nie ustaliła jednak pozostałych okoliczności, co legło u podstaw takich, a nie innych jej zeznań. Wracając do wyjaśnień oskarżonych trzeba podkreślić, że tak naprawdę nie interesowali się w ogóle płatnościami za wynajmowany lokal, tym bardziej, że w ogóle ich nie uiszczali. Nawet po wymianie wodomierzy nie zainteresowali się wynikami odczytów radiowych. Nie znali także swojego zadłużenia na czas rozprawy. Oskarżona co prawda udała się raz do administracji lokalu w celu ugodowego „załatwienia” sprawy zadłużenia, jednak ugody nie zaakceptowała, co więcej żadne zaległości nie zostały uregulowane. Prawdą jest, że w materiale dowodowym brak większości protokołów odczytów stanów wodomierzy, aczkolwiek te, które się zachowały wskazują, że osobistego odczytu przez inkasenta nie było u państwa Z.. Zachowała się także jedna kartka zostawiona przez oskarżonych na drzwiach mieszkania, z której wynika, że w marcu 2013 roku podali zużycie zimnej wody 444 m3 i ciepłej 256 m3 (k. 218), co zostało uwzględnione przez(...)w rozliczeniach ze Wspólnotą. Zresztą stany wodomierzy podawane przez oskarżonych były określane przez nich z rozmysłem. Zawsze „zużycie” wahało się wokół kilku metrów sześciennych.

Były to oczywiście nieprawdziwe stany liczników, jednak wskazywało na intencjonalne działania oskarżonych, którymi wprowadzali w błąd Wspólnotę Mieszkaniową za pośrednictwem (...).

Na wiarę zasługiwały zeznania świadków przesłuchanych w toku procesu. Pracownicy (...) zeznawały spójnie i konsekwentnie. Zeznania tam gdzie to było możliwe poparte były odpowiednimi dokumentami. Sąd nie dopatrywał się w tych zeznaniach tendencyjności czy skłonności do pomawiania oskarżonych fałszywie. Osobiste motywacje do obciążania oskarżonych ponad to, co rzeczywiście miało miejsce nie występowały. Świadkowie zeznawali zgodnie z możliwościami wynikającymi z pamięci ludzkiej, co niewątpliwie umocniło ich wiarygodność. Oczywiście było, że szczegółów dotyczących okoliczności sprzed wielu lat po prostu nie byli w stanie podać, tym bardziej, że lokal zajmowany przez oskarżonych był jednym z wielu, którymi się zawodowo zajmowali.

A. P. opisała ramowo reguły funkcjonowania systemu opłat za wodę w budynku przy ul. (...), a także okoliczności dotyczące konkretnie lokalu pod numerem (...). Podkreśliła, że po wymianie wodomierzy wyłącznie u oskarżonych zauważono nieprawidłowości. Jak wynika zresztą z wiarygodnych dokumentów odnośnie zużycia wody przez rodzinę oskarżonych były one bezdyskusyjne.

A. S. wyjaśniła nieścisłości w treści dokumentów nadesłanych przez (...), a dotyczących stanów zużycia wody w przedmiotowym lokalu. Zrobiła to w sposób nie pozostawiający wątpliwości, iż wynikały one z omyłki pisarskiej lub systemu dotyczącego wszystkich lokatorów (np. data wymiany wodomierzy). W wyniku zeznań świadka obraz procedury oskarżonych stał się przejrzysty. Potwierdziła, że przez cały okres swojej pracy nigdy u państwa Z. inkasent nie dokonał rzeczywistego odczytu stanu wodomierzy. Poza oczywiście momentem gdy były one wymieniane na przełomie września i października 2015 roku. Odnośnie braku nieprawidłowości u innych lokatorów jej zeznania korespondowały z zeznaniami A. P..

E. P. również zeznała, że w całym okresie jej pracy u państwa Z. ani razu nie udało się uzyskać rzeczywistego odczytu stanu wodomierzy przez inkasentów. Podobnie jak A. S. wskazała, że po wymianie wodomierzy, których stany odczytywane były drogą radiową zużycie wody w przedmiotowym lokalu było diametralnie odbiegające od deklarowanego przez oskarżonych w okresie objętym zarzutem. Oczywiście dużo wyższe.

Na wiarę zasługiwały zeznania powołanego przez obronę świadka w osobie I. P., sąsiadki oskarżonych. Wynikało z nich, że inkasenci próbowali bez skutku dostać się do mieszkania zajmowanego przez rodzinę Z., aczkolwiek z nią nikt na temat ewentualnego niewpuszczania i niepodawania stanów wodomierzy przez oskarżonych nie rozmawiał. Ani ona za pośrednictwem oskarżonych, ani odwrotnie, stanów zużycia wody nie przekazywała. Unikała oskarżonych. Potwierdziła praktykę przekazywania przedmiotowych informacji telefonicznie. Sąd nie znalazł żadnych powodów do uznania zeznań świadka za niewiarygodne. Świadek zeznał spójnie i konkretnie.

Przesłuchani przedstawiciele firm, które zajmowały się dokonywaniem odczytów wodomierzy m.in. w lokalu zajmowanym przez oskarżonych (Z. S., H. M., T. G.) nie byli w stanie podać konkretnych informacji odnośnie tego czy inkasenci byli wpuszczani w celu odczytu. Nie dysponowali także dokumentami mogącymi wnieść coś decydującego do sprawy. Także ich informacje pisemne nie zawierały konkretów. Nie powoduje to oczywiście, że Sąd odmówił wiary zeznaniom w/w świadków. Generalnie potwierdzili zeznania pracownic (...) na temat systemu rozliczeń za wodę, co umocniło wiarygodność tych ostatnich, aczkolwiek zeznania ich nie przyczyniły się do rozstrzygnięcia sprawy.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd stanął na stanowisku, że sprawstwo i wina oskarżonych w zakresie popełnienia zarzucanego im czynu nie budzi wątpliwości. Oskarżeni oszukiwali przez wiele lat podając nieprawdziwe, zaniżone stany wodomierzy, które miały wskazywać, że wraz z rodziną zużywają dużo mniej wody niż w rzeczywistości. Wystarczy spojrzeć na zestawienia danych z „odczytów” przekazywanych przez oskarżonych z tym, który odzwierciedlał prawdziwe zużycie, a więc dokonany przy wymianie wodomierzy. Przyjmując, że poprzednie, a przede wszystkim ostatni „odczyt” na dzień 31 marca 2015 roku dokonany i przekazany przez oskarżonych był prawdziwy (472 m³ zimnej wody i 276 m³ ciepłej wody), to w okresie sześciu miesięcy ich rodzina musiałaby zużyć odpowiednio 744 m³ zimnej i 587 m³ ciepłej wody. Jest to całkowicie absurdalne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Z prostego rachunku wynika, że zużycie zimnej wody musiałoby się kształtować na średnim

poziomie 124 m³ miesięcznie, a ciepłej blisko 100 m³. Mówiąc obrazowo – krany musiałyby być odkręcone wręcz praktycznie bez przerwy. Zważywszy, że przez wiele lat (k. 49-50, 220) deklarowane zużycie wody i to przy rosnącej liczbie użytkowników, kształtować się miało na poziomie kilku metrów sześciennych i to za okres 6 miesięcy, nigdy nie przekraczając dziesięciu, „wprowadzanie w błąd” przez oskarżonych co do rzeczywistego poziomu zużycia jawi się jak na dłoni. Znamienne, że przez ostatnie lata okresu objętego zarzutem deklarowane zużycie było mniejsze niż w latach początkowych (4 m³ wody zimnej i 3 m³ ciepłej). W tym samym kontekście warto zwrócić uwagę, że po zamontowaniu wodomierzy z odczytem radiowym zużycie wody w lokalu zajmowanym przez oskarżonych kształtowało się na poziomie kilkudziesięciu metrów sześciennych wody na przestrzeni 6 miesięcy (k. 217), a przez pierwsze trzy miesiące np. 30,54 m³ zimnej i 40,46 ciepłej wody (k. 223v, 217). W praktyce świadczy to wręcz „na pierwszy rzut oka”, że oskarżeni przez całe lata oszukiwali, dodatkowo nie płacąc nawet za wodę, której zużycie kłamliwie zadeklarowali. Zresztą innych opłat za mieszkanie też nie regulowali.

W błąd finalnie wprowadzona została Wspólnota Mieszkaniowa, aczkolwiek do jej wprowadzenia w błąd został wykorzystany (...), a konkretnie jego pracownicy, którym przekazywano nieprawdziwe dane dotyczące zużycia wody. Stanowił on ogniwo pośrednie i niezbędne w praktyce rozliczeń za wodę za lokal komunalny aby w błąd została wprowadzona Wspólnota rozliczająca się z dostawcą wody za jej zużycie na podstawie stanu wodomierzy zbiorczych w budynku. To Wspólnota przez wszystkie lata niekorzystnie rozporządzała mieniem płacąc za faktyczne, a nie deklarowane fałszywie, zużycie wody w lokalu zajmowanym przez oskarżonych. Szkodę, jak już wspomniano, w tym zakresie naprawił (...), aczkolwiek nie zmienia to postaci rzeczy, że formalnym pokrzywdzonym w sprawie była Wspólnota.

Zdając sobie sprawę, że znamiona przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk wymagają tożsamości osoby wprowadzanej w błąd oraz osoby rozporządzającej mieniem, Sąd stanął na stanowisku, że w opisanej wyżej konstrukcji, wykorzystanie pośrednika, a więc (...), do wprowadzenia w błąd Wspólnoty Mieszkaniowej, która rozporządzała (niekorzystnie mieniem) wypełniło znamiona występku oszustwa. (...) regulował na rzecz Wspólnoty cenę za wodę według deklarowanych (fałszywie) i zaniżonych przez oskarżonych stanów zużycia, a dopiero Wspólnota rozporządzała swoim mieniem niekorzystnie płacąc dostawcy wody za faktyczne, a nie zaniżone zużycie wody przez oskarżonych. Zgadzać się więc z poglądem, iż w przypadku gdy inna osoba została wprowadzona w błąd, inna zaś dokonała rozporządzenia mieniem, brak jest podstaw do odpowiedzialności za oszustwo (por. postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2004 r., I KZP 37/03; wyrok SN z dnia 13 grudnia 2006 r., V KK 104/06), w niniejszej sprawie zachodziła de facto tożsamość osoby wprowadzonej w błąd i niekorzystnie rozporządzającej mieniem. Niniejsza konstatacja zgodna jest również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, który uznał, że wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego lub osoby dokonującej rozporządzenia jego mieniem może być dokonane także za pośrednictwem innych osób, nieświadomych tego, że tworzą u kogoś mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy (vide wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2006 r., IV KK 40/06, LEX nr 183008).

Pamiętać także należy, że przepis art. 286 § 1 kk nie wymaga, aby dla wprowadzenia w błąd sprawca podejmował szczególne czynności, polegające na działaniu podstępny lub chytrym. Dla uznania, że mamy do czynienia z wprowadzeniem w błąd, wystarczające jest każde, jakiegokolwiek działanie, które może doprowadzić do powstania błędnego wyobrażenia o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem (por. postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2003 r., V KK 324/02, LEX nr 80291). W przyjętym w polskim prawie karnym kształcie znamion klasycznego oszustwa nie zawarto bowiem żadnych dodatkowych elementów dotyczących sposobu wprowadzenia w błąd czy też określających charakter i rodzaje błędu (tak też wyrok SA w Krakowie z dnia 4 marca 2015 r., II AKa 267/14, LEX nr 1665810).

Wprowadzenie w błąd może przejawiać się w najrozmaitszych formach. Może zostać dokonane słowem, pismem, gestem lub w jakikolwiek inny sposób. Może polegać na podjęciu przez sprawcę określonego działania, np. złożeniu określonego oświadczenia, dokumentów stwierdzających nieprawdę lub sfalszowanych, manipulacji urządzeniami kontrolnymi, takimi jak zegary kontrolne mierzące ilość zużytej energii, gazu, wody, pary, licznikami kilometrów, automatami gier losowych, naklejaniu cen zdjętych z tańszego towaru, używaniu mylących określeń, wieloznacznych słów lub niejasnych sformułowań. Wprowadzenie w błąd może następować także za pomocą tzw. faktów

konkludentnych, tj. takiego zachowania sprawcy, z którego pokrzywdzony sam ma według zamiaru sprawcy wysnuć błędne wnioski. Wprowadzenie w błąd może przybierać nawet postać przemilczenia, a więc nieprzekazania przez sprawcę informacji dotyczących prawdziwego stanu rzeczy. Przemilczenie stanowi więc formę ukrycia przed osobą rozporządzającą mieniem pewnych faktów, zjawisk, okoliczności itp., których nieświadomość powoduje powstanie błędnego wyobrażenia o rzeczywistości (por. wyrok SN z dnia 19 lipca 2007 r., V KK 384/06). Należy podkreślić, że wprowadzenie w błąd przez zaniechanie – zatajenie istotnych z punktu widzenia decyzji o rozporządzeniu informacji – musi występować łącznie z działaniem polegającym na przedstawieniu pokrzywdzonemu lub osobie dokonującej rozporządzenia jego mieniem innych informacji związanych z rozporządzeniem mieniem. W konsekwencji takiego złożonego działania i zaniechania sprawcy po stronie pokrzywdzonego lub osoby dokonującej rozporządzenia jego mieniem powstaje fałszywy obraz rzeczywistości, stanowiący podstawę rozporządzenia (Komentarz do KK, Część Szczególna, Tom III, A. Zoll /red/, WK 2016).

Konkludując Sąd uznał oskarżonych M. i P. Z. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu z art. 286§1 kk. To, że działali wspólnie i w porozumieniu nie budzi najmniejszych wątpliwości, na co wskazują nie tylko ich wyjaśnienia, ale także zasady logiki i doświadczenia życiowego. Działali czynem ciągłym (art. 12 kk) – w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, którym było niepłacenie za wodę, a co najmniej niepłacenie za realnie zużytą.

Sąd zastosował wobec oskarżonych dobrodziejstwo art. 37a kk, stojąc na stanowisku, że orzeczenie kar pozbawienia wolności nie byłoby celowe. Pamiętać bowiem należy, że występki z art. 286§1 kk jest zagrożony wyłącznie karą pozbawienia wolności i to w wymiarze do 8 lat.

Zdaniem Sądu kary ograniczenia wolności w wymiarze po 12 miesięcy dla każdego z oskarżonych będą stanowiły dla nich wystarczającą dolegliwość i za razem przestrogę na przyszłość. Spełnią więc swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej. Także w odpowiedni sposób ukształtują świadomość prawną społeczeństwa (art. 53§1 kk). Orzekając kary należało pamiętać, że oskarżeni ni byli dotychczas karani sądownie (k. 121,122). Z drugiej strony Sąd wziął pod uwagę długotrwałość przestępczego procederu małżeństwa Z. i wysoki stopień lekceważenia podstawowych zasad prawa oraz współżycia społecznego. Oskarżeni przez wiele lat żyli na koszt innych ludzi, wychodząc – jak się wydaje – z założenia, że im się to należy. Tego typu postawa jest nie do zaakceptowania w społeczeństwie. Rodzi wręcz patologię. Wymiar godzinowy prac społecznie użytecznych określono tak aby kara była zarówno dolegliwa, jak i realna do wykonania przez oskarżonych.

Nałożono na oskarżonych obowiązek podjęcia stałej pracy zarobkowej. Pomijając kwestię urodzenia dzieci, w ocenie Sądu oskarżona M. Z. nie pracuje „z wyboru”, żyjąc na koszt Skarbu Państwa i instytucji pomocy społecznej. Z kolei oskarżony P. Z. funkcjonując na tej samej zasadzie, nie chce podjąć legalnej pracy z uwagi na brak woli spłacenia długów, „uciekając” tym samym od ich egzekucji. Spełnienie tych obowiązków spełnić ma funkcję wychowawczą.

Z uwagi na okoliczność, że (...) pokrył szkodę wyrządzoną przez oskarżonych, Sąd stanął na stanowisku, iż jest on „innym podmiotem”, o którym mowa w art. 45§1 kk in fine i jemu należy się zwrot korzyści uzyskanych przez oskarżonych z przestępstwa. Stąd orzeczenie zawarte w punkcie III wyroku. Gdyby nie opisana sytuacja niewątpliwie orzeczono by obowiązek naprawienia szkody, a tak orzeczenie jest sprawiedliwe.

O kosztach nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonym z urzędu orzeczono w myśl §17 ust. 2 pkt 3 w zw. z §4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 2 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów...(Dz.U. poz. 1714).

O kosztach sądowych orzeczono w myśl art. 624§1 kpk w zw. z art. 17 ust 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych.